

Sygnatura akt IIK 380/16

o.a.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Rembiasz

Protokolant: Małgorzata Posłuszna

po rozpoznaniu dnia 13 października 2016 roku , 29 listopada 2016 roku, 12 stycznia 2017 roku sprawy karnej

E. D.

urodzonego (...) w M.

syna F. i W. z domu W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 27 kwietnia 2016r. w L. woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) nie zachowując szczególnej ostrożności podjął zabroniony manewr cofania na odcinku jezdni wyłączony z ruchu pojazdów w obu kierunkach nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej za pojazdem pieszej H. L. uderzając ją tyłem pojazdu w wyniku czego w/w piesza doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości promieniowej lewej, stłuczenia stawu skokowego lewego i podudzia lewego, które to obrażenia naruszają czynność narządów ciała na okres powyżej dni 7,-

to jest o czyn z art. 177§1kk

II. w dniu 27 kwietnia 2016 r. w L. woj. (...) na drodze publicznej na ul. (...) prowadził samochód osobowy marki R. (...) nr rej. (...) nie stosując się do decyzji Starosty (...) z dnia 05 stycznia 2015r. syg. (...).5430. (...).04.2014.RK3 w przedmiocie cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami kat B,-

to jest o czyn z art. 180a kk

I. oskarżonego E. D. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 177§1kk i za czyn ten na podstawie art. 177§1kk wymierza mu karę 10(dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,-

II. oskarżonego E. D. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 180a kk i za czyn ten na podstawie art. 180a kk wymierza mu karę 4(czterech) miesięcy pozbawienia wolności,-

III. na podstawie art. 85§1 i 2 kk i art. 86§1kk łączy kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt I i II wyroku i orzeka wobec oskarżonego karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,-

IV. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo oskarżonemu zawieszona na okres próby 3 (trzech) lat,-

V. na podstawie art. 42§1kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat , -

VI. na podstawie art. 46§1kk zasądza od oskarżonego E. D. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonej H. L. kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych,-

VII. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. L. kwotę 1.230 (jeden tysiąc dwieście trzydzieści) złotych tytułem poniesionych przez nią wydatków , -

VIII. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 1.037,49 złotych oraz wymierza mu opłatę w wysokości 180 złotych.

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego

ustalono następujący stan faktyczny:

Decyzją z dnia 05 stycznia 2015r. syg. (...).5430. (...).04.2014.RK3 Starosta (...) cofnął oskarżonemu E. D. uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii B, wzywając jednocześnie do natychmiastowego zwrotu dokumentu prawa jazdy oraz nadając tejże decyzji rygor natychmiastowej wykonalności. Do chwili obecnej oskarżony nie odzyskał uprawnień do kierowania pojazdami kategorii B.

Dowód: pismo Starosty Powiatowego w K., k.26

Decyzja nr (...).5430. (...).04.2014.RK3, k.27

W dniu 27 kwietnia 2016r. około godziny 9.00 oskarżony E. D., nie posiadając uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi objętymi kategorią B prawa jazdy i nie stosując się do wyżej wskazanej decyzji Starosty oPowiatowego w K., swoim samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) udał się na ulicę (...) w L., gdzie zamierzał odebrać zakupy ze znajdującego się tam warzywniaka. Oskarżony jechał od strony ulicy (...) i na ulicy (...) na pasach przepuścił pokrzywdzoną H. L., po czym zaczął cofać w ulicę (...), która objęta jest zakazem ruchu pojazdów w obu kierunkach i w ten sposób, umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachowując szczególnej ostrożności i podejmując zabroniony manewr cofania na odcinku jezdni wyłączony z ruchu pojazdów w obu kierunkach, nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej za pojazdem pieszej H. L. uderzając ją tyłem pojazdu. Na skutek uderzenia pokrzywdzona przewróciła się i poczuła silny ból w ręce. Oskarżony wysiadł z samochodu i pomógł pokrzywdzonej wstać, po czym zaproponował, że podwiezie ją do znajdującej się w pobliżu przychodni. Z przychodni (...) została skierowana do szpitala w K. i wspólnie z oskarżonym udała się do szpitala w K., a następnie oskarżony zawiózł ją do (...) w P., a po udzielonej jej pomocy odwiózł do miejsca zamieszkania.

Dowód: zeznania świadków

H. L., k.16-17,50,108

A. S., k.33,53,109

Protokół oględzin pojazdu, k.8-9

Protokół oględzin miejsca wypadku, k.10-11

Opinia o stanie technicznym pojazdu, k.36-37

Opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego, k.55-71

Szkic miejsca zdarzenia, k.49,51,54

W wyniku uderzenia i spowodowanego nim upadku, H. L. doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości promieniowej lewej, stłuczenia stawu skokowego lewego i podudzia lewego, które to obrażenia naruszają czynność narządów ciała na okres powyżej dni 7,-

Dowód: opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, k. 40

Dokumentacja medyczna, k.41

Podczas przyjęcia pokrzywdzonej w szpitalu (...), H.l.poinformowała lekarza, iż została potrącona przez samochód oskarżonego i lekarz dyżurny poinformował oskarżonego, iż powinien o zaistniałym zdarzeniu drogowym zawiadomić Policję. W drodze powrotnej do L. E. D. zapewnił pokrzywdzoną, że o całym zajściu telefonicznie zawiadomił Policję. Po przyjeździe do domu pokrzywdzona opisała zajście swoim córkom, które postanowiły upewnić się, czy Policja została zawiadomiona o zdarzeniu. W rozmowie telefonicznej z funkcjonariuszem KPP w K. oraz KP w L. D. K. ustaliła, iż oskarżony nie złożył stosownego zawiadomienia, w związku z czym zrobiła to osobiście.

Dowód: zeznania świadków

D. K., k.2-3,108-109

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Nysie z dnia 19 maja 2016 roku sygn.akt.IIK280/16 oskarżony E. D. został skazany za czyn z art.180a§1 k.k. na karę 50 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda. Oskarżony jest emerytem z emeryturą w wysokości 1650 zł.

Dowód: odpis wyroku sygn.IIK280/16, k.85

Dane osobopoznawcze, k.107

Dane o karalności, k.120

Oskarżony E. D. w toku przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do kierowania pojazdem mimo cofnięcia uprawnień przez Starostę Powiatowego, nie przyznał się natomiast do potrącenia H. L. podczas manewru cofania. Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony wyjaśnił, że kiedy wysiadł z samochodu na ul.(...) zauważył, że pokrzywdzona nagle przewróciła się za jego samochodem, przyznając jednocześnie, że kierował samochodem mając świadomość, iż ma cofnięte uprawnienia oraz świadomie wjechał w ulicę objętą zakazem ruchu, ponieważ odebranie ziemniaków z warzywniaka, było dla niego bardzo ważną sprawą.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że wina oskarżonego odnośnie zarzucanych mu czynów, jak i okoliczności ich popełnienia nie budzą wątpliwości. Uznając winę oskarżonego, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonej H. L. oraz korespondujących z nimi zeznaniach A. S. i D. K.. Sąd oparł się również na dokumentach Starostwa Powiatowego w K., z których w sposób jednoznaczny i nie budzący sporu wynika, od kiedy i z jakich powodów Starosta Powiatowy w K. podjął decyzję o cofnięciu uprawnień E. D.. Co istotne oskarżony w żaden sposób nie kwestionował swojej winy w zakresie kierowania pojazdem mimo cofnięcia uprawnień przez starostę i do popełnienia tego czynu przyznał się zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem. Wskazać należy, iż oskarżony miał pełną świadomość, iż kierując pojazdem w ruchu lądowym dopuszcza się przestępstwa, bowiem za taki sam czyn został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Nysie w dniu 19 maja 2016 roku, a zatem w kwietniu 2016 roku miał pełną świadomość stawianego mu w sprawie zarzutu z art.180a kk oraz toczącego się w sprawie postępowania karnego, związanego z takim właśnie zachowaniem.

Co do drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów, występku z art.177§1 kk wskazać należy, iż w tym zakresie Sąd oparł się nie tylko na dowodach osobowych, ale i protokołach oględzin pojazdu i miejsca zdarzenia, szkicach miejsca zdarzenia, a także opiniach biegłych o stanie technicznym pojazdu oskarżonego, opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dokładnie oceniającej obrażenia ciała jakich doznała pokrzywdzona. Oceniając te dowody w połączeniu z zeznaniami H. L. i A. S. Sąd uznał, iż wina oskarżonego również w zakresie tego czynu nie budzi żadnych wątpliwości.

Odnosnie tego czynu, najistotniejszym jest rozważenie, czy istotnie doszło do uderzenia pokrzywdzonej pojazdem prowadzonym przez E. D., czemu ten oskarżony stanowczo zaprzeczał, twierdząc, iż pokrzywdzona po prostu przewróciła się za jego samochodem. Tą wersję zdarzenia potwierdziła przesłuchana przez Sąd - na wniosek oskarżonego - świadek H. C.. W ocenie Sądu relacja oskarżonego, jak i wskazanego wyżej świadka jest w pełni niewiarygodna.

Przede wszystkim podnieść należy, iż wyjaśnienia oskarżonego i H. C. są sprzeczne, a sprzeczności w tych relacjach nie wykluczyły przeprowadzone przez Sąd konfrontacje. Podkreślić trzeba, iż składając wyjaśnienia przed sądem oskarżony jasno opisał przebieg zajścia, podając „Wysiadłem z samochodu, widziałem jak pokrzywdzona przechodziła po przeciwnej stronie i nagle nie wiem w jaki sposób znalazła się z tyłu mojego samochodu. Nagle usłyszałem, że coś się stało z moim samochodem, stałem wtedy przy samochodzie. Wychodziłem zza samochodu i zauważyłem, że Pani upadła (...)Podbiegłem, zacząłem podnosić, zapytałem co się stało(...)” k.107. W tej relacji oskarżony potwierdził, iż do upadku pokrzywdzonej doszło w czasie kiedy wysiadał z samochodu, on sam udzielił pokrzywdzonej pomocy, podnosił ją z jezdni i zaprowadził do ośrodka zdrowia, nie wspominając o udziale jakikolwiek innej osoby w tym zajściu, w szczególności o udziale H. C., która miałaby podnosić leżącą H. L.. Tymczasem z relacji świadka H. C. wynika, że kiedy pokrzywdzona upadła oskarżony dochodził do samochodu idąc „z góry” i to ona miała podnosić pokrzywdzoną, prosząc o pomoc E. D.. Podczas konfrontacji świadek podtrzymywała swoje twierdzenia, a to oskarżony dostosował się do relacji świadka przyznając że jednak dochodził do samochodu już po odebraniu zakupów z warzywniaka, a przyczyn złożenia zupełnie odmiennych wyjaśnień na pierwszej rozprawie nie był w stanie wyjaśnić.

W ocenie Sądu zeznania H. C., która być może nawet widziała całe zajście, są zupełnie niewiarygodne. Przede wszystkim świadek ten nie kryła, iż często korzysta z pomocy oskarżonego, który woził ją do szpitala, banku i w ocenie Sądu treść złożonych przez nią zeznań, korzystnych dla oskarżonego - jest rodzajem wyrazów wdzięczności za okazywaną pomoc. Żaden ze świadków obserwujących zajście, włącznie z oskarżonym nie potwierdzili, aby oskarżony dochodził do pojazdu. H. L. wskazał, iż oskarżony w momencie uderzenia po prostu kierował pojazdem, który w nią uderzył, natomiast A. S., słuchany trzykrotnie, kategorycznie zeznawał, iż samego uderzenia nie widział, natomiast pewien był, że kiedy pokrzywdzona leżała za pojazdem oskarżonego, on właśnie wysiadał z pojazdu od strony kierowcy. Ci sami świadkowie nie wskazują w swych zeznaniach na obecność H. C. na miejscu zdarzenia, oskarżony powiedział o tym dopiero po złożeniu zeznań przez tego świadka, zaś sama H. L. zeznawała, iż po upadku podnosił ją E. D..

Analizując wyjaśnienia oskarżonego oraz relację o jego zachowaniu po wypadku, przekazywaną przez świadków H. L. i D. K. dostrzec należy, iż linia obrony oskarżonego, a także jego działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności, są wręcz niespotykane nieprzemyślane i niespójne. Z zeznań H. L. wynika, iż oskarżony już w szpitalu zapewniał lekarza dyżurnego, iż zawiadomił o zdarzeniu Policję, a następnie ją samą przekonywał, iż dokonał zgłoszenia, a Policja poprosiła go o dokonanie pomiarów miejsca wypadku. Dzięki zapobiegliwości i dociekliwości córek pokrzywdzonej, doszło do złożenia zawiadomienia o przestępstwie i wyjaśnienia przedmiotowej sprawy, którą tak absurdalnie starał się „uciąć” oskarżony, licząc na brak zainteresowania ze strony pokrzywdzonej. Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony nadal utrzymywał, że dzwonił do KPP K. na numer 277 - o dziwo - na tenże numer uzyskał połączenie i uzyskał informacje od funkcjonariusza Policji, że nie ma potrzeby dokonania zgłoszenia. Taka postawa oskarżonego przekonuje, iż składa wyjaśnienia w taki sposób, aby dopasowywać je do aktualnie przyjętej linii obrony, która ulegała ewolucji w zależności od tego co akurat usłyszał z zeznań świadków.

Odnosząc się do obrażeń ciała, jakich doznała pokrzywdzona oskarżony z pełnym przekonaniem wyjaśniał Sądowi, że pokrzywdzona zapewne uderzyła się w hak holowniczy w jego pojeździe, a potem się jeszcze na niego przewróciła. W

tym miejscu zwrócić uwagę należy, na fotografię na 31 z opinii biegłego, znajdującą się na karcie 62 akt sprawy, na której biegły dostrzegł i oznaczył charakterystyczne otarcie kurzu, przekonujące, iż właśnie tym elementem pojazdu została potrącona pokrzywdzona, a wniosek ten koresponduje wprost z zeznaniami H. L., która wskazała, że została potrącona tyłem samochodu „To był tył, ale boczna część samochodu” (k.108) Z tej analizy wynika jednoznacznie, że zeznania pokrzywdzonej korespondują z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, natomiast wyjaśnienia oskarżonego są nie tylko niewiarygodne, ale wręcz naiwne.

Analizując treść opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego L. B. Sąd nie miał wątpliwości, iż to E. D. nie zachował szczególnej ostrożności, umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, podejmując zabroniony manewr cofania na odcinku jezdni wyłączony z ruchu pojazdów w obu kierunkach nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej za pojazdem pieszej H. L. uderzając ją tyłem pojazdu. Wskazać należy, iż biegły sporządził obszerną opinię, opierając się nie tylko na zeznaniach świadków, wyjaśnieniach oskarżonego oraz zgromadzonym materiale fotograficznym. Biegły dokonał oględzin miejsca zdarzenia co udokumentował materiałem poglądowym, w załącznikach szczegółowo „rozrysował” usytuowanie pojazdu w chwili wypadku. Sąd nie doszukał się żadnych wątpliwości w opinii biegłego i nie znajduje żadnych zastrzeżeń co do rzetelności tak sporządzonej opinii.

Sąd nie miał również wątpliwości, co do charakteru obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzoną H. L., opierając się w całości na opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który szczegółowo i dokładnie opisał obrażenia pokrzywdzonej, jak również zakwalifikował rodzaj tych obrażeń stosownie do wymogów prawa karnego, ustalając, iż naruszają one czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7. Taka kwalifikacja obrażeń ciała pokrzywdzonej skutkuje odpowiedzialnością oskarżonego za czyn z art. 177§1 k.k., którego znamieniem jest powstanie u uczestnika wypadku właśnie takich obrażeń.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, iż oskarżony E. D. wyczerpał swym zachowaniem znamiona czynu z art. 177§1 kk bowiem umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) nie zachowując szczególnej ostrożności podjął zabroniony manewr cofania na odcinku jezdni wyłączony z ruchu pojazdów w obu kierunkach nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej za pojazdem pieszej H. L. uderzając ją tyłem pojazdu w wyniku czego w/w piesza doznała obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7. Oskarżony dopuścił się również popełnienia czynu z art.180a kk bowiem na drodze publicznej na ul. (...) w L. prowadził samochód osobowy marki R. (...) nr rej. (...) nie stosując się do decyzji Starosty (...) z dnia 05 stycznia 2015r. syg. (...).5430. (...).04.2014.RK3 w przedmiocie cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami kat B.

Za tak przypisane oskarżonemu czyny, Sąd wymierzył E. D. odpowiednio za czyn pierwszy na podstawie art.177§1k.k. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn drugi na podstawie art.180a§1kk karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie tak orzeczone kary na podstawie art.85§1 i 2 kk i art.86§1kk Sąd połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną jednego roku pozbawienia wolności.

Wymierzając karę w takim rozmiarze Sąd rozważał dyrektywy wymiaru kary wynikające z art. 53 k.k. Odnosząc się do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu stwierdzić należy, iż Sąd ocenił czyny, których dopuścił się oskarżony jako wysoce społecznie szkodliwe, co przełożyło się na wysokość orzeczonej kary. Analizując wszelkie okoliczności wpływające na społeczną szkodliwość zarzucanego oskarżonemu czynu, podkreślić należy, iż pokrzywdzona nie doznała ciężkich obrażeń ciała, natomiast dla osoby w podeszłym już wieku, takie obrażenia są szczególnie uciążliwe i dotkliwe, a powrót do zdrowia jest długim i żmudnym procesem, wymagającym szeregu zabiegów i rehabilitacji. Oskarżony uderzając w pokrzywdzoną świadomie zlekceważył dwa – podstawowe w ruchu drogowym - obowiązujące go zakazy: prowadzenia pojazdu i zakazu ruchu pojazdów w obu kierunkach. Taka postawa E. D. zasługuje na surową karę, a jedynie jego zachowanie po zdarzeniu, czyli dowiezenie pokrzywdzonej do szpitala i przejście opieki do czasu odtransportowania H. L. do miejsca zamieszkania, przekonują Sąd do konieczności złagodzenia wymiaru kary.

Kolejne elementy, na które Sąd zobligowany był baczyć zgodnie z treścią art. 53 k.k. to stopień winy oskarżonego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż czyn z art.177§1 kk którego dopuścił się oskarżony ma charakter nieumyślny, co wpływa na rozmiar kary, jednak zasady ruchu drogowego, których naruszenie doprowadziło do wypadku, zostały przez E. D. naruszone umyślnie. Trudno bowiem tłumaczyć lekkomyślnością czy też niedbalstwem zachowanie oskarżonego, który wsiada za kierownicę samochodu mimo cofnięcia uprawnień, a do tego wjeżdża pojazdem w ulicę wyłączoną z ruchu pojazdów.

Okolicznością jednoznacznie obciążającą oskarżonego jest fakt, iż oskarżony był wcześniej karany za prowadzenie pojazdu mimo cofnięcia uprawnień, a mimo to kolejny raz zdecydował się kierować pojazdem, tłumacząc to koniecznością odebrania zakupów z warzywniaka. Zdaniem Sądu nie ma żadnego wytłumaczenia dla zachowania oskarżonego, który zdecydował się prowadzić pojazd, mimo, iż nie był do tego przez nikogo namawiany, nie znajdował się w krytycznej sytuacji, która zmuszałaby go do kierowania pojazdem, a chciał odebrać zakupy, bez względu na konsekwencje prawne i skutki takiego zachowania.

Oceniając zachowanie oskarżonego Sąd na podstawie art. 69 §1 i 2 kk w zw. z art.70 §1kk zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, ustalając maksymalny trzyletni okres próby. Oskarżony wprawdzie był już karany za przestępstwo podobne, jednak za czyn ten orzeczono wobec niego grzywnę. Orzeczenie wobec E. D. kary najsurowszej pobawienia wolności, jest w ocenie Sądu odpowiednio surowym potraktowaniem oskarżonego. Zdaniem Sądu orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, będzie wobec E. D. wystarczające dla osiągnięcia celów kary i zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa, a dodatkowo kontrola jego postępowania przez najbliższe trzy lata zmobilizuje go do przestrzegania przepisów i postępowania zgodnego z prawem. .

Mając na względzie art. 42§1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat, uznając, iż oskarżony tak rażąco zlekceważył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, iż należy wyeliminować go z ruchu pojazdów na dwa lata.

Pokrzywdzona H. L. podczas przesłuchania na rozprawie złożyła wniosek o zasądzenie na jej rzecz kwoty 10.000 zł tytułem naprawienia wyrządzonej jej szkody. Co do zasady wniosek ten Sąd uznał za słuszny, zasądził jednak na podstawie art. 46§1kk od oskarżonego E. D. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonej H. L. kwotę 5.000 zł. Pokrzywdzona i jej córka D. K. dokładnie opisały proces leczenia, jak również trwające do chwili obecnej dolegliwości, co niewątpliwie uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia, jednak wobec braku dokładnego udokumentowania poniesionych kosztów, Sąd uznał, iż kwota 5.000 zł – która jest kwotą znaczną, będzie odpowiednią kwotą zadośćuczynienia.

Zgodnie z treścią art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. L. kwotę 1.230 złotych tytułem poniesionych przez nią wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika, oraz na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 1.037,49 złotych oraz opłatę w wysokości 180 złotych, odpowiednią do wysokości wymierzonej oskarżonemu kary.